

Sygnatura akt VIII Ga 475/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska (spr.)

SR del. Joanna Stelmasik

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2016 roku, sygnatura akt X GC 918/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO(...)

Sygn. akt VIII Ga 475/16

UZASADNIENIE

Powód W. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 15.690 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 lutego 2014 r. i kosztami postępowania. Dochodzona pozwem kwota stanowi wartość zleconych powodowi prac, które zostały wykonane w 80%. W uzasadnieniu wskazał, że w styczniu 2013 r. strony postępowania nawiązały współpracę celem zlecenia zaprojektowania dokumentacji elektrycznej dla statku NB-15. Pierwszą dokumentację powód otrzymał w dniu 14 stycznia 2013 r., zaś 25 stycznia 2013 r. przekazał informacje dotyczące uwag co do jej merytorycznej treści. Następnie w dniu 25 marca 2013 r., strony postępowania zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać prace projektowe dotyczące dokumentacji elektrycznej statku do dnia 15 czerwca 2013 r., przy czym rzeczywisty termin wykonania prac uzależniony był od terminowości i dokładności otrzymywanej dokumentacji od pozwanej i od armatora, która miała być dostarczona nie później niż po 10 tygodniach, z zastrzeżeniem, że 50% dokumentacji powód miał otrzymać po 5 tygodniach. Pozwana nie wywiązała się z wskazanych terminów, pomimo monitów powoda. Powód wskazał, że strony kontynuowały współpracę w okresie od maja do lipca 2013 r., kiedy to powód zaprojektował wstępnie większość systemów

elektrycznych i przeprowadził uzgodnienia techniczne z wieloma potencjalnymi dostawcami urządzeń, a oferty przedstawił powodowi w celu podjęcia decyzji handlowych. Powód podkreślił, że przedłużające się podjęcie decyzji przez pozwaną rzutowało na dalszy tok prac projektowych. Wreszcie w listopadzie 2013 r. powód uzyskał informację, że budowa statku jest już na ukończeniu, łącznie z pracami elektrycznymi, co oznaczało, że pozwana jednostronnie zaniechała współpracy z powodem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 czerwca 2014 r. (sygn. akt X GNc 1079/14) referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie uwzględnił zgłoszone żądanie i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Pozwana zaskarżyła nakaz w całości domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Nie kwestionując zawarcia przez strony opisanej w pozwie umowy pozwana zaznaczyła, że wywiązała się z obowiązków dotyczących przedstawienia dokumentacji. Pozostałą część dokumentacji powód zobowiązany był pozyskać samodzielnie, czego nie uczynił a powierzone prace realizował opieszale. W umówionym terminie nie wywiązał się z nałożonego na niego zobowiązania. Zdaniem pozwanej dokumentacja w ilości wykonanej przez powoda nie mogła zostać przez nią użyta. W związku z niewykonaniem przedmiotu umowy i niewydaniem dzieła nie należy się powodowi wynagrodzenie. Pozwana przyznała przy tym, że dokończenie zleconych powodowi prac zleciła innemu wykonawcy po ustnym odstąpieniu od umowy zawartej z powodem. Pozwana podniosła zarzut potrącenia roszczenia powoda z kwotą 9.000 zł tytułem kary umownej za opóźnienie w wykonywaniu prac.

Pismem z dnia 16 marca 2015 r. powód rozszerzył powództwo, żądając zapłaty kwoty 19.298,70 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 lutego 2014 roku, wskazując, że powództwo zostało powiększone o równowartość podatku VAT.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda kwotę 19.298,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami określonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie liczonymi od kwot 15.690 zł od dnia 15 lutego 2014 r. i 3.608,70 zł od dnia 19 marca 2015 r. (pkt I), oddalił powództwo o odsetki w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.283 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następującym ustaleniach i wnioskach.

Strony postępowania prowadzą działalność gospodarczą.

Na początku stycznia 2013 r. przedstawiciel pozwanej spółki (...) prowadził z powodem W. D. rozmowy dotyczące podjęcia współpracy w zakresie wykonania projektu dokumentacji elektrycznej dla statku NB-15. W związku z powyższym w dniu 14 stycznia 2013 r. pracownik pozwanej P. W. przesłał powodowi wstępną dokumentację wraz z opisem technicznym. Po przeanalizowaniu przesłanych dokumentów powód 25 stycznia 2013 r. wyraził gotowość do podjęcia współpracy oraz sporządził szczegółową listę pytań dotyczących założeń projektu i związanych z nimi wątpliwości.

W dniu 25 marca 2013 r., w nawiązaniu do wcześniej prowadzonych rozmów strony zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się w okresie od 25 marca do 15 czerwca 2013 r. wykonać prace projektowe dokumentacji elektrycznej na jednostkę NB-15. Zgodnie z umową prace miały obejmować analizę zawartości dokumentacji wykonywanej przez Marin D. w zakresie niezbędnym dla wykonania dokumentacji elektrycznej, mailowe i/lub telefoniczne oraz w siedzibie pozwanej uzgodnienia techniczne z armatorem w zakresie niezbędnym dla wykonania dokumentacji elektrycznej oraz wykonanie dokumentacji elektrycznej budowy statku rybackiego NB-15 w wariantcie techniczno-roboczym, wystarczającym do wykonania odpowiednich prac elektrycznych przez firmę elektryczną i ewentualnego ich zatwierdzenia przez M. Marin. Zgodnie z umową rzeczywisty termin zakończenia prac zależał od terminowości i dokładności otrzymywanych informacji i dokumentów od Marin D., M. Marin i pozwanej. W umowie zaznaczono także, że wymaganą dokumentację powód miał otrzymać najpóźniej w ciągu 10 tygodni od dnia zawarcia umowy, z zastrzeżeniem, że co najmniej 50% dokumentacji winno być powodowi dostarczone do 5 tygodni

od dnia zawarcia umowy. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zostało ustalone na kwotę 30.000 zł + VAT. Na poczet wykonania umowy pozwana uiszczała na rzecz powoda zaliczkę w wysokości 4.500 zł. Zgodnie z pkt 6 Ogólnych warunków realizacji robót zamawianych przez spółkę (...), pozwana jako zamawiający zastrzegła sobie prawo przerwania wykonawstwa prac i natychmiastowego odstąpienia od umowy jeśli jakość lub postęp prac nie będą zgodne z ustalonym harmonogramem i standardem wykonania nieakceptowanym przez zamawiającego, Towarzystwo (...) lub przez Armatora. Nadto w przypadku przerwania prac z winy wykonawcy, odstąpienia od wykonywania robót przez wykonawcę, zamawiający nie zapłaci wykonawcy za wykonane roboty i będzie dochodził od wykonawcy zwrotu poniesionych kosztów oraz zwrotu kar zapłaconych z tego tytułu. W przypadku opóźnienia w wykonaniu robót zamawiający zastrzegł sobie prawo do zastosowania kar umownych w wysokości: 3% wartości zamówienia (zadania, które zostało wykonane z opóźnieniem) za każdy dzień opóźnienia. Maksymalna wartość kar umownych nie mogła przekroczyć 30% wartości zamówionych robót.

Po zawarciu umowy powód kontaktował się z przedstawicielem pozwanej i monitował o udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące powierzonych mu do wykonania prac projektowych oraz uwagi co do nieścisłości w przekazanym mu opisie technicznym, które to były przekazywane armatorowi. Na dalszym etapie współpracy w maju 2013 r. pozwana udostępniła powodowi dane kontaktowe armatora i poleciła powodowi, aby kontaktował się z armatorem samodzielnie. Powód usiłując uzyskać niezbędne dla realizacji prac informacje kontaktował się naprzemiennie z pozwaną i armatorem.

Armator opóźniał się w udzielaniu odpowiedzi, wstrzymując możliwość kontynuowania prac przez powoda.

Na spotkaniu, które miało miejsce w maju 2013 r. powód poinformował, że w związku z niedostarczeniem dokumentacji w czasie i ilości zgodnej z umową, ukończenie projektu w określonym terminie będzie niemożliwe. Proces zbierania informacji trwał mniej więcej do połowy czerwca 2013 r.

Powód w okresie maj – lipiec 2013 r. wstępnie zaprojektował część systemów elektrycznych, przeprowadził uzgodnienia z potencjalnymi dostawcami urządzeń i uzgodnione oferty przekazał pozwanej celem umożliwienia jej podjęcia decyzji handlowych. Określenie dostawców i konkretnych urządzeń było powodowi niezbędne do kontynuowania prac projektowych. Ostatecznie powód, pomimo wielokrotnych monitów, nie otrzymał odpowiedzi, co do wyboru którejkolwiek z nich. W związku z powyższym powód wiadomością e-mail z dnia 22 lipca 2013 r. poinformował pozwaną o braku możliwości zakończenia realizacji projektu do rozpoczęcia urlopu, tj. do dnia 10 sierpnia 2013 r.

Podczas realizacji projektu armator wielokrotnie zmieniał uprzednio przyjęte założenia i oczekiwał wdrożenia zmian.

Wiadomością z dnia 8 sierpnia 2013 r. powód poinformował pozwaną, że w okresie od dnia 12 do 27 sierpnia będzie przebywał na urlopie, zwracając się jednocześnie z prośbą o zwiększenie zaawansowania prac, w szczególności co do wyłonienia wybranych ofert dostawców urządzeń elektrycznych, w celu umożliwienia mu dokończenia projektu niezwłocznie po urlopie. Pozwana nie odpowiedziała na wiadomość. Wobec braku kontaktu ze strony pozwanej powód wiadomością z dnia 28 października 2013 r. zasygnalizował wolę dalszej współpracy i dokończenia rozpoczętych prac projektowych. Pozwana nie odpowiedziała na wiadomość.

Pozwana - nie informując powoda - podjęła decyzję o powierzeniu wykonania prac projektowych w zakresie pierwotnie zleconym powodowi P. P. (1) i D. Z., którzy opracowali projekt od nowa, nie bazując na pracach wykonanych przez powoda.

W dniu 24 listopada wobec powzięcia informacji o kończeniu prac nad budową kutra, w tym także w zakresie instalacji elektrycznej, powód uznając zachowanie pozwanej jako jednostronne odstąpienie od umowy, przy uwzględnieniu stopnia realizacji projektu ustalonego na ok. 80 % przedstawił propozycje ugody, wedle której cena za zrealizowany projekt ustalona zostałaby na kwotę 24.000 zł + VAT, zaś pozostałe do zapłaty wynagrodzenie, po odliczeniu uiszczonej zaliczki, wyniosłoby 19.500 zł + VAT. W odpowiedzi pozwana zakwestionowała obowiązek zapłaty

wynagrodzenia, wskazując, że wobec niewykonania przedmiotu zlecenia przez powoda w określonym terminie wykonanie dokumentacji w zakresie instalacji elektrycznej powierzone zostało innym podmiotom.

W dniu 6 lutego 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 15.690 zł, tytułem należnego mu wynagrodzenia wobec częściowego zrealizowania projektu. Pozwana odmówiła zapłaty.

Wartość prac wykonanych przez powoda wycenić należy na kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Prace projektowe zostały przez powoda w znacznym stopniu wykonane.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione niemal w całości.

Zdaniem Sądu wiążący strony stosunek prawny tj. umowę z 25 marca 2013 r. - na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanej prac projektowych dokumentacji elektrycznej na jednostkę NB-15, stanowiącą podstawę żądania pozwu, należało zakwalifikować jako umowę mieszaną zawierającą zarówno elementy umowy o dzieło (w zakresie wykonania projektu dokumentacji elektrycznej), jak i umowy zlecenia (w pozostałym zakresie). Z uwagi jednak na to, że głównym celem wskazanej umowy było w istocie osiągnięcie rezultatu w postaci wykonania dokumentacji projektowej Sąd uznał, że umowa łącząca strony była najbliżej związana z umową o dzieło, a w konsekwencji dla oceny zasadności powództwa zastosowanie znalazł art. 627 k.c. i nast.

Dalej wskazując na charakter umowy o dzieło oraz niesporne w niniejszej sprawie okoliczności związane z nieukończeniem przez powoda zleconych mu prac projektowych i ich niewydaniem pozwanej, Sąd stwierdził, że żądanie powoda o wypłatę wynagrodzenia oparte na art. 642 § 1 k.c. nie zaktualizowało się. Powyższe okoliczności, w szczególności brak wydania dzieła, nie mogły jednak zdaniem Sądu stanowić przesłanki do oddalenia powództwa w całości.

W ocenie Sądu, ustalony w sprawie stan faktyczny jednoznacznie przemawiał za zastosowaniem dla oceny zasadności roszczenia powoda art. 639 k.c., z punktu widzenia którego bez znaczenia jest to, jakiego rodzaju przeszkody uniemożliwiły przyjmującemu zamówienie wykonanie dzieła, o ile dotyczą one zamawiającego. Do tego rodzaju przeszkód można zaś zaliczyć m.in. brak koniecznego współdziałania zamawiającego przy wykonaniu dzieła, o którym mowa w art. 640 k.c.

W kontekście powyższego przepisu Sąd stwierdził że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż powód przejawiał wyraźną wolę ukończenia projektu, a w konsekwencji spełniona została pierwsza przesłanka umożliwiająca wypłatę wynagrodzenia pomimo nie ukończenia dzieła – gotowość do jego wykonania. Sąd zwrócił uwagę, że powód wielokrotnie monitował pozwaną i armatora o udzielenie odpowiedzi na skierowane zapytania, od których uzależnione było prowadzenie prac nad projektem. O woli powoda do prowadzenia współpracy świadczył także fakt, że pomimo braku kompletnych informacji co do szczegółów projektu powód przeprowadził akcję ofertową, tj. przeprowadził rozmowy z potencjalnymi dostawcami urządzeń, które miały być zamontowane na statku, a otrzymane od dostawców oferty przekazywał pozwanej z prośbą o wskazanie oferty wybranej, które to informacje także były niezbędne dla kontynuowania Pozwana, pomimo wielokrotnych monitów powoda o dokonanie wyboru ofert właściwych nie tylko nigdy nie udzieliła powodowi odpowiedzi, ale zaprzestała dalszej współpracy z powodem, nie informując go o tym i następnie zleciła wykonanie tego samego zadania innym osobom.

Za nieuzasadnione Sąd uznał przy tym twierdzenia pozwanej, jakoby powód wykonywał swoje prace opieszale. Z dokumentów, uzupełnionych zeznaniami świadków, wynikało bowiem, że powód podczas realizacji prac przejawiał wolę ukończenia dzieła i był mocno zaangażowany w prace nad tworzonym przez niego projektem. W szczególności na etapie tworzenia części wstępnej projektu, kierował liczne zapytania i sugestie zarówno do pozwanej, jak i armatora, przy czym odpowiedzi na nie uzyskiwał z opóźnieniem lub co do części z nich nie uzyskał w ogóle. Powyższe zdaniem Sądu stało się bezpośrednią przyczyną opóźnienia procesu realizacji zleconych mu prac. Sąd zaznaczył przy tym, że pozwana w żaden sposób nie wykazała jakoby pytania kierowane przez powoda były irrelewantne dla ówczesnego etapu, na jakim projekt się znajdował oraz, że żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazły

twierdzenia pozwanej, jakoby dostarczona powodowi dokumentacja była wystarczająca dla stworzenia projektu. Co więcej Sąd stanął na stanowisku, że szczegółowość i specyfika wyjaśnień jakich domagał się powód dodatkowo świadczyły o zaangażowaniu w projekt i poważnym podejściu do tematu.

W ocenie Sądu Rejonowego pomimo, że powód niespornie nie wykonał powierzonego mu zadania w określonym umową terminie, ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwolił na przypisanie mu wyłącznej winy za taki stan rzeczy, tym bardziej, że ze spójnych zeznań świadków C. M. (1) i P. P. (1) jednoznacznie wynika, że do połowy czerwca (tj. terminu w jakim powód miał wykonać projekt), a nawet później, nie tylko powód, ale także wykonawcy projektów innych branż (w szczególności C. M. (2), który potwierdził także, że możliwość kontynuowania prac przez powoda zależne było od zakończenia jego prac) nie mieli kompletu informacji, niezbędnych do zakończenia prac. Za znaczące dla pomyślności terminowego zakończenia całego procesu projektowego Sąd uznał także fakt, że założenia armatora podlegały licznym zmianom, a projekt podstawowy cały czas ewoluował (tak świadek m.in. P. P.) co niewątpliwie także przyczyniło się do sprawności realizacji prac.

Powyżej przedstawione okoliczności, w tym w szczególności wielokrotnie wyrażana przez powoda wola ukończenia dzieła i przejawiający się po stronie pozwanej, a już wyżej opisany brak woli współdziałania w jego ukończeniu (ignorowanie kierowanych do niej wiadomości e-mail w przedmiocie wyboru dostawców), uzasadniały przyjęcie, że pomimo nieukończenia prac i nie wydania pozwanej ich rezultatu, powodowi na podstawie art. 639 k.c. należne jest wynagrodzenie za wykonaną pracę, tym bardziej, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, ażeby pozwana od zawartej z powodem umowy odstąpiła.

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności, w szczególności wobec stwierdzenia, że do nieukończenia dzieła doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej, za nieuzasadnione Sąd uznał zarzuty sprzeczności żądania powoda z art. 5 k.c. i potrącenia.

W tym stanie rzeczy, po ustaleniu, że powodowi należne jest wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz przy uwzględnieniu twierdzeń i wniosków dowodowych stron postępowania Sąd, dostrzegając jednocześnie konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Wykonane przez biegłego opinie Sąd uznał za rzetelne i logiczne. Okoliczność, że ustalenia były w przeważającej części ogólne i hipotetyczne, co nie wpłynęło zdaniem Sądu na ocenę przydatności opinii w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu wnioski biegłego okazały być się wystarczające dla uznania, że wartość prac wskazana przez powoda, której zakresu pozwana nie kwestionowała, nie odbiega znacząco od wartości wolnorynkowej.

W tym stanie rzeczy, Sąd posiłkując się ustaleniami poczynionymi przez biegłego, uznał wysokość wynagrodzenia ustaloną przez powoda za miarodajną oraz odpowiadającą wartości rzeczywiście wykonanej przez niego pracy i w konsekwencji, uznając jednocześnie dokonane przez pozwaną rozszerzenie powództwa za dopuszczalne, uwzględnił powództwo w zakresie należności głównej w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., uznając, że roszczenie o wypłatę części wynagrodzenia oparte na art. 639 k.c., jako zobowiązanie bezterminowe stało się wymagalne z chwilą skutecznego wezwania pozwanej do zapłaty.

Stan faktyczny Sąd ustalił, w oparciu o przedstawione do akt postępowania dowody z dokumentów oraz zeznania świadków P. W., W. F., C. M. (1), M. W., P. R., P. P. (1) i przesłuchania stron postępowania, które uznał za wiarygodne. Sąd oparł się także na opinii biegłego sądowego, która choć zawierała ogólne wnioski, ostatecznie przyczyniła się do wydania rozstrzygnięcia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przy założeniu, że powód wygrał postępowanie niemalże w całości. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda, czynne uczestniczenie w wielu rozprawach i stopień zaangażowania, uzasadniał przy tym przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce.

Apelację od powyższego wyroku w części, a mianowicie co do pkt I i III wywiodła strona pozwana. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która w konsekwencji doprowadziła do błędów w ustaleniach faktycznych przejawiających się w niezgodnym ze wskazaniami wiedzy, zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciu, że:

- fakt niewydania dzieła przez powoda, nie mógł stanowić okoliczności uzasadniającej oddalenie powództwa w całości, w sytuacji, gdy zawarta umowa, jest umową rezultatu, a zatem obowiązek zapłaty aktualizuje się przy wydaniu dzieła, które nie nastąpiło, a co za tym idzie brak jest podstaw faktycznych i prawnych do zasądzenia zapłaty za niewykonane dzieło;
- powód przejawiał gotowość do ukończenia dzieła jednakże doznał przeszkody z przyczyn leżących po stronie pozwanej uniemożliwiających powodowi ukończenie dzieła, a w konsekwencji ziściła się przesłanka umożliwiająca wypłatę wynagrodzenia pomimo nieukończenia dzieła i niewydania dzieła zamawiającemu, w sytuacji, gdy faktyczną przeszkodą w ukończeniu dzieła był brak samodzielności powoda, jako specjalisty, nieumiejętność rozwiązywania problemów przy realizacji umowy, co w konsekwencji doprowadziło de facto do nieuzasadnionego przerzucenia odpowiedzialności za niewykonanie dzieła na zamawiającego – pozwaną;
- powód wielokrotnie monitował pozwaną i armatora o udzielenie odpowiedzi na skierowane zapytania, od których uzależnione było prowadzenie prac nad projektem, w sytuacji, gdy pozwana zamówiła u powoda jako specjalisty wykonanie określonego dzieła, zaś kierowane pod adresem pozwanej oraz armatora zapytania przez powoda, odnosiły się do wiadomości specjalnych, których ani pozwana ani armator nie posiadali (dlatego powierzyli wykonanie dzieła powodowi), zaś udzielenie odpowiedzi na zapytania powoda wiązałyby się z koniecznością zatrudnienia kolejnego specjalisty stricte do udzielania powodowi odpowiedzi na pytania powoda, co jest niezgodne z celem umowy o dzieło, przy której wymagana jest samodzielność i umiejętność rozwiązywania problemów we własnym zakresie przez wykonującego dzieło - powoda, który w realiach niniejszej sprawy nie rozwiązywał problemów, lecz de facto je tworzył, oczekując jednocześnie ich rozwiązania przez zamawiającego i armatora;
- powód prowadził akcję ofertową z dostawcami urządzeń końcowych i przekazywał uzyskane oferty pozwanej, w sytuacji, gdy powód de facto zajął się kwestiami wtórnymi, zastępczymi, a co więcej - nieobjętymi zakresem wykonania dzieła (akcją ofertową prowadzi u pozwanej dział zaopatrzenia, nie dział projektu, a zatem powód wykonywał czynności nie należące do jego kompetencji) nie zajmując się wówczas kwestiami istotnymi z punktu widzenia zamówionego dzieła, tj. powód rozpoczął - pomimo braku takiego zlecenia - akcję ofertową, na którą poświęcił sporo czasu i zaangażowania, w sytuacji, gdy powód nadal nie posiadał zaprojektowanej głównej tablicy rozdzielczej, która była fundamentem całego projektu, nie koncentrował się na wykonaniu zleconego dzieła;
- fakt, iż powód otrzymywał odpowiedzi na swoje liczne zapytania ze znacznym opóźnieniem lub nie otrzymywał ich wcale, było bezpośrednią przyczyną opóźnienia procesu realizacji zleconych powodowi do wykonania prac, w sytuacji, gdy prawdziwą i rzeczywistą przyczyną opóźnienia w realizacji prac przez powoda był brak samodzielności powoda, nieumiejętność rozwiązywania problemów oraz brak koncentracji powoda na kwestiach istotnych z punktu widzenia przyjętego do wykonania projektu;
- pozwana nie wykazała, iż pytania kierowane przez powoda były irrelewantne dla ówczesnego etapu na jakim znajdował się projekt, w sytuacji, gdy pozwana oraz przeprowadzone przez Sąd dowody w postaci zeznań świadków, wskazują właśnie na tę okoliczność, potwierdzając tym samym twierdzenia pozwanej w tym zakresie
- materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza twierdzeń pozwanej, w zakresie w jakim pozwana twierdzi, iż dokumentacja przedłożona powodowi była wystarczająca do ukończenia projektu, w sytuacji, gdy powód przed przyjęciem zamówienia zapoznał się z dokumentami przekazanymi przez pozwaną i oświadczył, iż na ich podstawie jest w stanie wykonać dzieło, co znalazło odbicie w podpisanej umowie stron;

- materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza twierdzeń pozwanej, w zakresie w jakim pozwana twierdzi, iż dokumentacja przedłożona powodowi była wystarczająca do ukończenia projektu, w sytuacji, gdy powód zeznał, iż podjął się wykonania prac pomimo braku odpowiedzi na Jego pytania zawarte na 5 stronach maszynopisu, na które to pytania PTS nie odpowiedział, a zatem powód podpisując umowę przyjął i de facto oświadczył, iż jest w stanie wykonać prace bez uzyskania odpowiedzi na zgłoszone zapytania, co więcej powód nie uzależnił przyjęcia opracowania projektu, podpisania umowy od przedłożenia dodatkowych dokumentów, wyjaśnień czy odpowiedzi przez pozwaną;
- szczegółowość i specyfika wyjaśnień jakich domagał się powód dodatkowo świadczyły o zaangażowaniu w projekt i o poważnym podejściu do tematu, w sytuacji, gdy kierowane raz po raz maile z pytaniami, prośbami o wyjaśnienie stanowiły de facto „przerost formy nad treścią” - powód zajmował się kwestiami dalszymi, następnymi a nie poświęcał czasu i uwagi na przygotowanie fundamentów, podwalin projektu;
- brak odpowiedzi na kierowane przez powoda maile świadczył o braku zaangażowania pozwanej w projekt i niepoważnym podejściu pozwanej do tematu, w sytuacji, gdy umowa o dzieło została zawarta pomiędzy podmiotami profesjonalnymi, gdzie każda ze stron jest specjalistą w swojej dziedzinie, a zatem pozwana miała prawo oczekiwać od powoda profesjonalnego, specjalistycznego podejścia do powierzonego dzieła oraz rozwiązania problemów i wątpliwości pojawiających się na etapie projektowania, nie zaś zarzucania pozwanej pytaniami, na które z racji nieposiadania wiadomości specjalnych - ani pozwana ani armator nie potrafili udzielić odpowiedzi;
- fakt, iż założenia armatora podlegały licznym zmianom, a projekt podstawowy cały czas ewoluował wpłynął na niemożność ukończenia przez powoda prac w ustalonym w umowie terminie, a zatem brak jest winy po stronie powoda, w sytuacji, gdy w - jak wynika z zeznań powoda w lipcu stan wykonanych prac projektowych był mniejszy niż 50%, zaś w momencie wyjazdu na urlop - w sierpniu, a zatem 2 miesiące po terminie - prace były zaawansowane w 50%, zaś powód do dnia dzisiejszego nie przedłożył pozwanej żadnych efektów swojej pracy, co mogłoby uzasadniać wypłatę jakiegokolwiek wynagrodzenia;
- pozwana wykazywała brak współdziałania w zakresie realizacji projektu przez powoda, które przejawiało się w ignorowaniu kierowanych do niej wiadomości e-mail w przedmiocie wyboru dostawców, w sytuacji, gdy fakt ignorowania wiadomości e- mail powoda, był - jak już - przejawem braku zgody pozwanej na zatrudnienie kolejnego specjalisty z zakresu elektryki, celem udzielenia odpowiedzi na specjalistyczne, szczegółowe pytania kierowane przez powoda, a nadto ignorowanie wiadomości e-mail przez pozwaną było wynikiem irrelewantności zapytań powoda na ówczesnym etapie projektu w związku z niewykonaniem fundamentów projektu w postaci głównej tablicy rozdzielczej statku.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego przy uwzględnieniu trzykrotnej stawki minimalnej przewidzianej za czynności adwokackie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego - według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie podkreślenie wymaga, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom apelującej nie przekroczył przy ocenie dowodów granic określonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut obrazy tego przepisu nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego stanowiących konsekwencję odmiennej oceny materiału dowodowego. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać,

jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. orzeczenia SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 237/00, z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). W okolicznościach niniejszej spraw skarżąca wymaganych warunków nie spełniła. Jak trafnie zauważył powód w odpowiedzi na apelację pozwana zarzucając sądowi I instancji brak logiki w ocenie dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, niezgodny z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego nie wskazała, który z dowodów został oceniony nieprawidłowo i przy jakim wnioskowaniu zbrakło logiki czy wiedzy.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, kompleksowe i znajdują pełne potwierdzenie w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku stan faktyczny sprawy Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a ponadto na podstawie zeznań świadków P. W., W. F., C. M. (1), M. W., P. R., P. P. (1), przesłuchania stron i opinii biegłego. W ocenie Sądu Rejonowego, którą to ocenę Sąd odwoławczy podziela, przeprowadzone dowody były wiarygodne i korespondowały ze sobą.

Z tych względów Sąd Okręgowy, jako sąd meriti, przyjmując za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną nie znajduje potrzeby ich powielania.

Sąd I instancji w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy był uprawniony do przyjęcia, że powództwo na gruncie podniesionych twierdzeń, zgłoszonych zarzutów oraz naprowadzonych w sprawie dowodów okazało się uzasadnione. Prawidłowo przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa prawna roszczenia znajdowała przy tym oparcie w treści art. 639 k.c. nie zaś jak wywodziła pozwana w apelacji w regulacji zwartej w art. 642 § 1 k.c. Niezależnie zatem od charakteru umowy, fakt niewydania dzieła przez powoda nie stanowił przesłanki do oddalenia powództwa w całości. W przedmiotowej sprawie nie było zresztą sporne, że powód nie ukończył zleconych mu prac. W świetle powyższego nie można zatem co do zasady podzielić zarzutu braku podstawy prawnej do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jednocześnie bowiem z materiału dowodowego wynikało, że brak ukończenia dzieła, nie był spowodowany przyczynami leżącymi po stronie powoda, ale leżącymi po stronie pozwanej co niewątpliwie było związane z brakiem należytego współdziałania ze strony pozwanej przy realizacji umowy. Podstawę faktyczną stanowiły więc okoliczności związane nie z samym niewykonaniem umowy ale towarzyszące jej realizacji, skutkujące niemożnością ukończenia dzieła. Jest przecież oczywistym, na co zwracał uwagę powód, że wykonanie projektu, wymagało ścisłego współdziałania stron. Bez wątplenia przeszkodę do wykonania umowy stanowił, będący efektem braku takiej współpracy, brak niezbędnych materiałów. To strona pozwana winna była zaś w ramach realizacji umowy, udostępniać powodowi stosowne materiały umożliwiające wywiązanie się z zobowiązania. O konieczności przekazania powodowi niezbędnych dokumentów oraz o świadomości stron co do wymogów w tym zakresie już na etapie zawierania umowy świadczą zawarte w niej zapisy. Z treści pisemnej umowy określającej ramy czasowe przekazania dokumentacji wynikają takie właśnie założenia. W umowie wprost wskazano w jakich datach dokumentacja powinna być dostarczana. Jest ponadto powszechnie wiadome, że wykonanie dokumentacji branży elektrycznej uzależnione jest od stanu zaawansowania innych branż. W celu wykonania projektu elektrycznego konieczne jest przedłożenie przyjętych koncepcji i odpowiednich projektów chociażby dotyczących wentylacji, które pozwolą na zaprojektowanie głównej tablicy rozdzielczej w danym obiekcie. Z materiału dowodowego, w tym zarówno z korespondencji elektronicznej, którą powód kierował do strony pozwanej jak i z pozostałej dokumentacji i zeznań świadków wynika tymczasem, że istniała opieszałość ze strony armatora w dostarczaniu stosownych informacji. Należytych kontaktów w trakcie realizacji umowy z powodem nie utrzymywała również strona pozwana, w szczególności z opóźnieniem udzielała powodowi odpowiedzi na przedstawione zagadnienia bądź też nie odpowiadała wcale. W toku postępowania strona pozwana silnie akcentowała brak profesjonalizmu po stronie powoda, chęć uzyskiwania informacji, które na danym etapie nie były istotne, opieszałość przy wykonywaniu umowy oraz ostatecznie nienależyte jej wykonanie. W kontekście tych zarzutów wątpliwości co do ich słuszności budzi jednak fakt, że w trakcie realizacji umowy, kiedy strona pozwana winna być zainteresowana realizacją zamówionego projektu, nie złożyła ona ani jednego zastrzeżenia do sposobu wykonywania przez powoda umowy. Pozwana, w trakcie prac nad projektem, nie zarzuciła powodowi, że przedłożona mu dokumentacja była wystarczająca do ukończenia projektu. Przy założeniu,

że kierowane przez powoda zapytania były irrelewantne dla ówczesnego etapu prac, o takiej właśnie ich ocenie pozwana mogła powiadomić powoda. Skoro zarówno armator jak i pozwana, wprawdzie z opóźnieniem, ale jednak udzielali początkowo odpowiedzi na pytania powoda, to pewnością nie wszystkie kwestie z którymi zwracał się były rzeczywiście nieistotne. O ile przyczyną opóźnienia w realizacji prac - jak wywodzi pozwana - miał być brak samodzielności powoda, nieumiejętność rozwiązywania problemów oraz brak koncentracji na kwestiach istotnych z punktu widzenia przyjętego do wykonania projektu to standardowa reakcja przy dostrzeżeniu takich okoliczności polegałaby raczej na zwróceniu na nie uwagi, a nie na braku jakiegokolwiek odpowiedzi.

Strona pozwana wywodziła również, że w niniejszej sprawie winien znaleźć zastosowanie art. 5 k.c. W ocenie Sądu nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. można byłoby rozważać, niemniej w kontekście zachowania strony pozwanej. To działaniu pozwanej można przypisać zarzut naruszenia zasad prawidłowego, uczciwego obrotu, czy też rzetelności kupieckiej. Z materiału sprawy wynika, że w trakcie realizacji umowy pozwana wręcz lekceważyła powoda. Otrzymując korespondencję pozwana niewątpliwie miała świadomość zaangażowania powoda w wykonanie zobowiązania i wolę ukończenia projektu. Korespondencję elektroniczną do pozwanej, powód kierował także w związku z okresem urlopowym. Z jej treści wynika wręcz, że powód starał się usprawiedliwić, iż w związku z zaplanowanymi wakacjami nie dokończy jeszcze prac. W tym kontekście przerwę urlopową tłumaczył też brakiem odpowiednich informacji. Jeżeli pozwana uważała, że powód nienależycie wykonuje zlecone mu prace, to powinna była już na etapie realizacji umowy, podjąć określone czynności prawne i faktyczne, które wyrażałyby jej niezadowolenie. Ostatecznie zaś w przypadku wystąpienia konkretnych okoliczności odstąpić od umowy. Takiego oświadczenia w toku całej współpracy pozwana nigdy nie złożyła. Z okoliczności sprawy wynika, że strony zawarły pisemną umowę, wzięły na siebie określone w umowie zobowiązania, powód przystąpił do realizacji umowy, jednak pozwana w pewnym momencie straciła zainteresowanie jej wykonywaniem, nie składając jednak żadnych oświadczeń, a po prostu uznała, że strony powinny zakończyć współpracę bez żadnego rozliczenia. Zdaniem pozwanej w zobrazowanym stanie faktycznym brak jest podstaw do wypłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek wynagrodzenia czy rekompensaty za wykonane dotychczas prace, chociaż niewątpliwym jest, że powód rzeczywiście prace projektowe wykonał.

W odniesieniu do opinii biegłego, której ustaleniami posiłkował się Sąd Rejonowy przy ustalaniu wartości wynagrodzenia powoda zaznaczyć należy, że jej celem nie była szczegółowa analiza pracy wykonanej przez powoda czy jej prawidłowość. Opinia miała jedynie zobrazować, czy wynagrodzenie, którego domaga się powód, odpowiada ilości wykonanej przez niego pracy. Strona poznawana na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionowała jakoby biegły nie posiadał należytych umiejętności czy niezbędnej wiedzy do wykonania tej opinii. W ocenie sądu, jeżeli biegły jest specjalistą z zakresu budowy statków, to posiadał kwalifikacje wystarczające dla oceny projektu w kontekście ilości prac wykonanych przez powoda w zestawieniu z zakresem ilościowym określonym w umowie stron. Z tej też przyczyny zgłoszony przez pozwaną na etapie postępowania apelacyjnego dowód o powołanie nowego biegłego nie byłby przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Szczegółowa analiza prawidłowości wykonanych prac pod kątem wiedzy związanej bezpośrednio z branżą elektryczną nie była niezbędna. Wniosek dowodowy zawarty w piśmie z dnia 19 października 2016 r. o - w świetle art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. uznać należało ponadto za spóźniony, w szczególności przyjmując, że pozwana nie uprawdopodobniła, iż nie mogła powołać dowodu w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani że potrzeba powołania się na niego wynikła później. Co istotne w tym względzie pozwana nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co osoby powołanego w sprawie biegłego i co do okoliczności na jakie dowód ten został dopuszczony. Z postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 9 lipca 2015 r. jasno wynika, że dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu przemysłu stoczniowego w celu konkretnych, jednoznacznie wyartykułowanych ustaleń. Sąd dopuścił również postanowieniem z dnia 21 marca 2016 r. dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego między innymi w celu odniesienia się do zarzutów zawartych w piśmie pozwanej z dnia 5 lutego 2016 r. Kolejnym postanowieniem Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej ustanej opinii biegłego dla wyjaśnienia treści opinii z dnia 10 stycznia 2016 r. i uzupełniającej opinii z dnia 27 kwietnia 2016 r. Po złożeniu wyjaśnień przez biegłego strony postępowania nie złożyły żadnych oświadczeń dotyczących postępowania dowodowego. Trudno tym samym przyjąć, że pozwana nie mogła powołać dowodu o sporządzenie opinii przez nowego biegłego w postępowaniu przed sądem I instancji lub, że potrzeba jego powołania wynikła później.

Reasumując, trafne przyjęcie za podstawę powództwa art. 639 k.c. skutkowało słusznym uznaniem, że powodowi należne jest wynagrodzenie, pomimo niewykonania całości dzieła oraz niewydania tego dzieła stronie pozwanej.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono jak w sentencji.

Pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym zatem zobowiązana jest do zwrotu powodowi celowych kosztów procesu odnoszących się do wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w postaci kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. urzędu w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym na dzień zainicjowania postępowania przed Sądem II instancji.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)